

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **P. H.**

skazanego z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 27 lutego 2018 r.

zażalenia skazanego na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia z dnia 22 grudnia 2017 r., o odmowie przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku i doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 grudnia 2017 r., Sąd Apelacyjny w B. nie uwzględnił wniosku P. H. z dnia 27 listopada 2017 r. o przywrócenie mu terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku tego Sądu z dnia 3 października 2017 r., którym to wyrokiem zmieniono wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 30 maja 2017 r.

Orzeczenie to zaskarżył skazany. We wniesionym zażaleniu zarzucił błędne przyjęcie, że niedotrzymanie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego nastąpiło z jego winy. Zdaniem skarżącego powodem jego bezczynności była postawa obrońcy z urzędu, który nie powiadomił go o sposobie rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd drugiej instancji i nie złożył wniosku o uzasadnienie orzeczenia, co powinno się spotkać z wyciągnięciem

wobec adwokata odpowiednich konsekwencji. Nadto wskazywał, że uzasadnienie wyroku w takiej sprawie jak niniejsza powinno być sporządzone z urzędu w terminie 14 dni, a także zakwestionował zapadłe w jego sprawie rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w O. i Sądu Apelacyjnego w B. twierdząc, że są to orzeczenia niesprawiedliwe, dotknięte licznymi błędami. W konkluzji wniósł o danie mu możliwości uzyskania uzasadnienia wyroku, a następnie wywiedzenia kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie skazanego nie mogło zostać uwzględnione, bowiem zawarta w nim argumentacja nie podważyła zasadności zaskarżonego postanowienia Sądu Apelacyjnego, które jest zgodne z obowiązującymi przepisami, a w szczególności nie jest dotknięte błędami natury faktycznej lub prawnej. Co więcej, żadnego znaczenia dla oceny tego orzeczenia nie mogły mieć te podnoszone przez skarżącego w zażaleniu, a także w piśmie z dnia 24 stycznia 2018 r. okoliczności, które dotyczyły merytorycznego postępowania prowadzonego przez Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny oraz zapadłych w tym postępowaniu wyroków, bowiem kontroli Sądu Najwyższego na tym etapie podlega wyłącznie rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego dotyczące przywrócenia terminu na podstawie art. 126 § 1 k.p.k., a nie trafność samego skazania P.H. za zarzucony i następnie przypisany mu czyn.

Na wstępie przypomnieć należy, że wyrok Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie zapadł na rozprawie w dniu 3 października 2017 r. W rozprawie tej nie uczestniczył, prawidłowo o niej powiadomiony oskarżony P.H. (k. 997), który pouczony o treści art. 451 k.p.k. (k. 1031) nie wnosił o doprowadzenie. Reprezentował go natomiast obrońca z urzędu w osobie adw. M. S. z substytucji adw. K. L., autorki wniesionej na korzyść tego oskarżonego apelacji.

Wskazane wyżej zaszłości skutkowały w efekcie brakiem po stronie Sądu drugiej instancji wymogu doręczenia skazanemu odpisu zapadłego orzeczenia. Zgodnie z art. 422 § 2a k.p.k. stosowanym odpowiednio w postępowaniu odwoławczym (art. 457 § 2 zd. 2 k.p.k.) jedyny wypadek obligatoryjnego doręczenia odpisu wyroku i liczenia od tego momentu biegu terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku, także w sytuacji określonej w art. 524 § 1 zd. 2 k.p.k., dotyczy wypadku, gdy oskarżony pozbawiony wolności, nie ma obrońcy i –

pomimo złożenia wniosku o doprowadzenie na termin rozprawy, na którym ogłoszono wyrok – nie był obecny podczas ogłoszenia wyroku.

W odniesieniu do skazanego P. H. warunki te spełnione nie zostały. Wprawdzie nie posiadał on już po prawomocnym zakończeniu postępowania obrońcy, bowiem obrońca z urzędu nie miał obowiązku podejmowania w tym czasie czynności procesowych (art. 84 § 2 zd. 1 k.p.k.), nie wnosił jednak o doprowadzenie na rozprawę, na której zapadł wyrok, a tym samym bieg terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji rozpoczynał się dla niego od daty ogłoszenia wyroku, a nie daty doręczenia jego odpisu (zob. K. Eichstaedt (w:) D. Świecki (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2017, t. I, s. 1589-1590).

Ma wprawdzie rację skazany, że zgodnie z treścią art. 457 § 1 k.p.k. uzasadnienie wyroku sporządza się z urzędu w terminie 14 dni, nie dotyczy to jednak wyroków zmieniających lub utrzymujących w mocy zaskarżony wyrok sądu *meriti* (a taka sytuacja wystąpiła w tym wypadku), gdyż wówczas sporządzenie pisemnych motywów orzeczenia sądu *ad quem* następuje wyłącznie na wniosek strony (art. 457 § 2 zd. 1 k.p.k.). Co więcej, nawet sporządzenie uzasadnienia z urzędu (choć nie dotyczy to niniejszej sprawy), zgodnie z treścią art. 422 § 1 zd. 2 k.p.k., nie zwalnia strony od złożenia wniosku o jego doręczenie.

W tym stanie rzeczy oczywistym jest, że termin do złożenia wniosku o doręczenie uzasadnienia dla skazanego P. H. zakończył swój bieg w dniu 10 października 2017 r., a stosowny wniosek wpłynął do Sądu Okręgowego w O. dopiero w dniu 8 listopada 2017 r.

Pozostaje więc do rozstrzygnięcia wyłącznie kwestia, czy niedotrzymanie przez skazanego terminu zawitego dla dokonania czynności procesowej, jaką było złożenie wniosku o doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych i czy stosowny wniosek o przywrócenie terminu złożył w terminie 7 dni od daty ustania przeszkody, dopełniając jednocześnie czynności, która miała być w terminie wykonana.

W tym zakresie podzielić należy w całej rozciągłości te wszystkie wywody zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego postanowienia, w których wykazano leżące wyłącznie po stronie skazanego zawinienie w niedotrzymaniu terminu, i za

zbędne uznać należy w tym miejscu ich powielanie. Jedynie gwoździ uzupełnienia zwrócić należy uwagę, że niezależnie od zaniechania przez P. H. jakichkolwiek starań o uzyskanie informacji o treści wyroku, jaki zapadł w jego sprawie, nie dopełnił on również drugiego wymogu, od którego art. 126 § 1 k.p.k. uzależnia przywrócenie terminu. Z jego pisma zatytułowanego „zażalenie” z dnia 27 listopada 2017 r., które zasadnie potraktowane zostało jako wniosek o przywrócenie terminu, w sposób jednoznaczny wynika, że o treści rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego dowiedział się on od obrońcy w dwa tygodnie od wydania wyroku w instancji *ad quem*. Skoro tak, to o konieczności złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji wiedział już w dniu 17 października 2017 r. Tymczasem stosowany wniosek o uzasadnienie wraz z wnioskiem o wyznaczenie obrońcy z urzędu złożył on w administracji Zakładu Karnego w B. w dniu 7 listopada 2017 r. a więc przeszło dwa tygodnie od daty, gdy po rozmowie z obrońcą wiedział już zarówno o treści wyroku Sądu odwoławczego, jak i o konieczności złożenia stosownego wniosku o doręczenie pisemnego uzasadnienia tego orzeczenia, a mimo to nie podjął we wskazanym wyżej terminie czynności wymaganej art. 126 § 1 k.p.k. i uczynił to ostatecznie dopiero w dniu 27 listopada 2017 r.

W świetle przeprowadzonych wyżej rozważań, nie ulega wątpliwości, że wydane przez Sąd Apelacyjny postanowienie pozostaje w zgodzie z obowiązującymi w procedurze karnej przepisami regulującymi materię dotyczącą przywrócenia terminu zawitego, a złożone przez skazanego zażalenie trafności tego orzeczenia w najmniejszym nawet stopniu nie podważyło.

Z tych względów należało postanowić jak na wstępie.

kc

